

PISZEMY NASZĄ HISTORIĘ

NASI PIONIERZY

Two. Polonia w Porto Alegre

Długo, bo lata całe odbywały się łączenie towarzystw polskich w Porto Alegre: Tadeusza Kościuszki, Orla Białego i Kultury. Fujiły te towarzystwa się ciępliwie rozmowy, podjęcia zarządy i niedowierzania. Dzieło to jednak zostało uświęcone powodzeniem, za co inicjatorom tych rozmów należy się szacunek i wieczne upamiętnienie ich nazwisk. Nie byli to żadni filozofowie ani dyplomaci, lecz ludzie prości, ludzie pracy, rozumujący jednak, że siła leży w jedności i wzajemnym zrozumieniu.

Tak więc powstało Towarzystwo Polonia, posiadające piękną siedzibę w wielopiętrowym gmachu przy ulicy São Pedro 778, w dzielnicy São João, dzielnicy która się rozrosła do takich rozmiarów, że z powodzeniem zastępuje śródmieście. W gmachu towarzystwa mieszczą się sale posiedzeń, biura, sala rekreacyjna, sala bankietowa i zabaw, biblioteka oraz inne obiekty dla celów towarzyskich. W najbliższej przyszłości Towarzystwo organizuje sale pamiętek polonijnych, która z czasem zostanie zamieniona w muzeum polonijne, instytucje, której brak daje się odczuwać tym dotkliwiej, że zainteresowanie kulturą polską i przeszłością Polonii Riograndenskiej stale wzrasta tak że strony władz jak instytucji o charakterze naukowym i kulturalnym. Niewątpliwie jedną z przyczyn tego wzrastającego zainteresowania jest także i działalność polskiej grupy folkloru Twa. Polonia, grupa ta bowiem jest prawdziwie tryumfem w społeczeństwie brazylijskim. Każdy występ jej jest szeroko i żywo komentowany, a grupy folklorystyczne innych narodowości starają się wszelkimi sposobami, aby dorównać jej kroku.

Był okres, kiedy Towarzystwo znajdowało się w opłakanym stanie spowodowanym wieloma czynnikami, z których najpoważniejszy odnosił się do stanu finansowego organizacji. Długo należało już do dalekiej przeszłości, Towarzystwo odnajdując swoją salę taneczna na zabawy i różnego rodzaju imprezy, co przynosiło niezły dochód a poza tym dzierżawi lokale, znajdujące się na parterze różnym firmom handlowym. Finansowo więc Towarzystwo Polonii stoi mocno i może pozostanie sobie na pewne innowacje, które zresztą realizuje z powodzeniem.

Obie generacje — starsza i młoda — współpracują we wszystkich dziedzinach życia towarzyskiego. Statuty Towarzystwa, zarejestrowane w Rio de Janeiro w 1961 r. przewidywały szeroki wachlarz działalności, między innymi i takie: prowadzenie przedszkola, szkoły początkowej jak również i na poziomie gimnazjalnym; kursów języka polskiego i kultury polskiej; prowadzenie biblioteki i czytelnicy; prowadzenie konferencji i odczytów, przedstawień teatralnych, gryzki sportowych, obchodu rocznic narodowych, utrzymanie chóru oraz urządzanie wyścigek. Jeden z artykułów zapewnia, że do Towarzystwa może należeć każdy Polak lub Brazylijczyk, obojętnej jakiej płci, z chwilą gdy ukończy 18ty rok życia. Poza tym Towarzystwo ma prawa do nawiązywania kontaktów i współpracy z innymi organizacjami tak na terenie Brazylii jak i za granicą.

Uprawnienia te Towarzystwo Polonia stara się wykorzystywać stosownie do swoich potrzeb i celów zakreślonych w statucie. Rozwijająca się pod kierownictwem p. Janiny Figurskiej grupa folkloru jest oczekiem Towarzystwa. Poświęca się jej dużo uwagi i nie szczędzi potrzebnych funduszy. Duża biblioteka — obecnie w stanie reorganizacyjnym — może swym bogatym zbiorem zadowolony najwybredniejsze gusta czytelników. Sala rekreacyjna dostarcza członkom dużo radości witalno-słuchowego, a duży dom wypożyczkowy, od kilku lat wzbudowany nad rzeką Guaíba w Belém Novo za Porto Alegre, położony w pięknym naturalnym parku jest w stanie zapewnić spokojny i ciche oraz odprężenie psychiczne ludzdom mającym nadszarpane nerwy życiem w mieście. A dla sportowców, pragnących zaprawę fizyczną powstał nowy atrakcyjny obiekt.

W dniu 27-go listopada br. została inaugurowana przy ulicy Santos Dumont 1150, niedaleko Twa. Polonia olbrzymi gmach, mieszczący nowoczesnie urządzone sale sportowe. Połączona ona 1.200 metrów kwadratów powierzchni użytkowej, poza samą halą sportową mieszczą się tam lawki dla publiczności, przyniesie dla sportowców, urządzenia sanitarne oraz stony wejściowej, obszerna sala, bufet a na piętrze druga taka sala na spotkania czy uroczystości gościach odsłone mieszkanie. Przy licznie zgromadzonych gościach odsłone zostały tablice pamiątkowe: inż. Mario Karpinskiemu i A. Wędrowca zasłużonym członkom: inż. inżyniera Towarzystwa rozegrała mecz piłkarski z drużyną Lindoio Tennis Clube.

Warto podkreślić, że na frontonie gmachu, mieszczącego hale sportową znajduje się olbrzymimi literami napis: POL-O-N-I-A, a obok niego jeszcze większy: Orzeł Biały, Symbol Towarzystwa.

Aczkolwiek obecny zarząd Towarzystwa znajdujący się pod prezura młodemu Janowi (João) Rembowskiemu i doświadczonego kierownictwem zasłużonego działacza Władysława Zurawskiego, który przewodził Radzie Nadzorczej, należy stwierdzić, że jeżeli ta organizacja doszła do tego, czym jest w tej chwili, to także jest zasługą takich niezamordowanych działaczy jakimi są: Kozłowski, Sobolewski, Kowalczyk, Kowalewski, Kowalski i wielu innych, którzy jeszcze pracują i tych, którzy odeszli: a więc Sobczaków, Karpinski, Myrarskich, Rajnow i złotymi literami zapisanej w historii Towarzystwa doktorowej H. Lisinskiej.

Do niedawna jeszcze prezesa Polonii z powodzeniem i pożytkiem dla Polonii Portalegreńskiej, Żaliski i Galecki, którzy zasłużyli się pozostawiając trwały ślad w życiu tej organizacji. Praca oni dalej, i również udziela się z oddaniem i poświęceniem znany i ceniony profesor uniwersytetu w Porto Alegre, Ferdynand Zawisła, urodzony w Santa Rosa w Byłoby błędem niewybaczalnym pominąć tak postać jak Henryk Wasilewski, rodem z Guarani das Missões, funkcję ław w sąsiednim municipality Guaíba, gdzie pełni funkcję stale niekto (vereadora) a jednocześnie, obojętnie i duchowo stale jest obecny w lokalu przy ul. São Pedro 778.

Dla gościa z Kurytyby, który krótko bawił w Porto Alegre, wydaje się, że prężne i dynamiczne pod każdym względem Towarzystwo Polonia staje w rzędzie najbardziej nowoczesnych klubów jakie istnieją w stolicy gauszowskiej. I, jeżeli się weźmie pod uwagę jego dotychczasowe osiągnięcia, na polu społecznym, kulturalnym, rozrywkowo-sportowym, można śmiało powiedzieć, że w najbliższym czasie, zachowując oczywiście obecny dynamizm, stanie się ono poważną instytucją tego rodzaju na terenie całej Brazylii.

Jan Krawczyk

Rzezyzy ciekawe i prawdziwe

POCZĄTEK POWSTANIA ALFABETU

Według rozpowszechnionej dotychczas teorii pismo, jako środek porozumiewania się ludzi, powstało 4 tys. lat przed narodzeniem Chrystusa w okolicach Mezopotamii. Jego "wytwórcy" rysowali najpierw przedmioty, później ich schematy, a następnie litery. Ta ostatnia postać pisma znana była Fenicjanom półtora tys. lat przed Narodzeniem Chrystusa.

Ostatnie badania wskazują jednak na inny początek powstania alfabetu. Nowa teoria, której autorką jest Denise Schamandt-Besserat, absolwentka Szkoły Muzealnictwa przy Louvrze, a obecnie docent na Uniwersytecie Austine w Teksasie, wywodzi początek ze znajdujących w dużych ilościach w wykopiskach archeologicznych małych glinianych tabliczek.

Chodzi o przedmioty, których wielkość sięga ok. 1 cm kw. i różnych formatach: kółek, kwadratów, trójkątów, owali itd. poznanych rozmaitości rozmieszczonych kropkami i kreskami. Pojawiały się one mniej więcej 10 wieków przed Narodzeniem Chrystusa i istniały do czasu, gdy pojawiło się pismo. W miarę rozpowszechniania się tego ostatniego tabliczek coraz mniej, aż wreszcie znikną całkowicie. Największą ilość z nich znaleziono w zachodnim Iranie, a więc w granicach dawnej Mezopotamii.

Archeologowie nie poświęcili dotychczas tym przedmiotom należytej uwagi. Klasyfikowano je najczęściej pod hasłem "przedmioty nieznanego pochodzenia". Sądono, że są to tylko one do gry towarzyskiej. Jak stwierdza ironicznie pani Besserat, "wygląda na to, że ludzie w czasach prehistorycznych nie mieli żadnych kłopotów i spędzali czas na grach i zabawach".

Teoria jest raczej, że żetony służyły do rozliczeń. Każdy z nich symbolizował osobą lub rzecz. Używano ich do zawierania umów handlowych, a następnie — w gospodarce pasterno-rolniczej — do ewidencji — jakbyśmy to dziś powiedzieli — posiadanego majątku. Wówczas za symboliczne do tychczas znaki na tabliczkach (kropki, kreski) przybierają postać rysunków, najczęściej zwierząt i roślin. Stąd już jeden krok do procesu, który dotychczas był określany jako początek tworzenia się pisma.

KRYZYS FINANSOWY W RUMUNII

Londyński "Financial Times" donosi, że Rumunia ma poważne kłopoty ze swoim zadłużeniem wobec banków i instytucji finansowych na Zachodzie.

Ale między sytuacją Rumunii i Polski zachodzą bardzo poważne różnice. Długi zagraniczne Rumunii wynoszą tylko 5 i pół miliarda dolarów zamiat 27 mld., które dziesięć Polska jest winna Zachodowi (dług ten wynosił tylko 20 mld., rok temu).

Też tym Rumunia już od szeregu lat należy do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego (IMF), który jej dał tzw. "revolving credit" czyli kredyt rezerwowy, ułożony w dolarach w bankach amerykańskich, na który Rumunia może wystawiać czeki w razie gdy w jej banku emisyjnym (narodowym, centralnym) zabraknie jakiegokolwiek waluty.

Ten kredyt IMF dla Rumunii został obliczony na rb. na sumę \$1.46 mld. ale został on wyczerpany, tak że jego saldo w bankach amerykańskich wynosi zaledwie \$146 mln. Wobec tak niskiego salda niektóre banki amerykańskie odmawiają honorowania poleceń wypłaty w dolarach ze strony władz rumuńskich, bo nie chcą udzielać Rumunii kredytu, który by był de facto tzw. "overdraft", kredytem nie gwarantowanym przez IMF. Banki amerykańskie zgadzają od Rumunii — specjalnie w związku z sytuacją finansową Polski — wpłaconia na ich rachunki bieżące w dolarach w Ameryce nowych poleceń kwot, ale bilanse, platniczy i handlowy Rumunii są nadal deficytowe, a krótkoterminowe kredyty, udzielone Rumunii przez banki europejskie, są też wyczerpane.

Problem rumuński nie jest równie trudny, co problem zadłużenia Polski, bo zadłużenie Rumunii jest pięciokrotnie mniejsze, niż Polski, a poza tym może ona do pewnego stopnia liczyć na pomoc IMF i ewent. także innych finansowych organizacji międzynarodowych, jak Bank Świata w Waszyngtonie i Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei. (WAZ)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ Cláudio Coutinho, były trener jedenastki brazylijskiej i klubu Flamengo, zmarł tragicznie podczas rybołówstwa podwodnego. Puścił się w pogoń za wielką rybą na znacznej głębokości, gdzie wielkie ciśnienie wody spowodowało krwotok i w następstwie śmierć. Coutinho był pierwszym trenerem, który wprowadził do futbolu brazylijskiego grę piłkarską bez stałej pozycji oraz nowoczesną technikę w przygotowaniu fizycznym.

◆ Mistrzostwa świata siatkarzy, które odbyło się ostatnio w Tokio, przyniosło zwycięstwo siatkarzom sowieckim. Kuibaczewy zajęli drugie miejsce, zaś Brazylijczycy — trzecie. Odeśnięli oni cztery zwycięstwa i ponieśli dwie porażki.

◆ W eliminacjach do mistrzostw Hiszpanii zakwalifikowała się: Austria, dzięki zwycięstwu RFN nad Bułgarią 4x0, El Salvador, który wykorzystał remis między Kubą i Kanadą 2x2 i Meksykami i Hondurasem 0x0. Jedenastka Czechosłowacji rozegrała decydujący dla siebie mecz z ZSRP. Po zwycięstwie walec z wynikiem 1x1, Czechosłowacja uzyskała klasyfikację.

◆ Mistrzami stanowymi po ostatnich niezależnych meczach zostały drużyny: Atlético Mineiro, trzeci raz z rzędu, São Paulo — drugi raz z rzędu, Londrina — mistrzem Parany po 19 latach, Internacional — mistrzem Rio Grande do Sul, Joinville — mistrzem Santa Catarina.

◆ Drużyna Flamengo, która zwyciężając mistrza chilijskiego Cobrela 2x0, osiągnęła tytuł mistrza obu Ameryk, 13 grudnia br. rozegra decydujący mecz z mistrzem Europy — Liverpool. Mecz ten odbędzie się w Tokio i będzie transmitowany na cały świat.

◆ César Luis Menotti, trener jedenastki Argentyny, zapowiedział już, że w przyszłym roku, przed mistrzostwami świata, Argentyna rozegra kilka meczów treningowych, m. in. z Niemcami, Zachodniemi oraz z kilkoma jedenastkami Ameryki Południowej.

◆ W Brazylijskim Pucharze Złotym weźmie udział 40 drużyn z różnych stanów. Drużyny te podzielone zostaną na 5 grup, zaś w każdej grupie grać będzie 8 drużyn. Najwięcej drużyn w tym Pucharze będą mieć São Paulo i Rio de Janeiro.

◆ Gimnastyczne mistrzostwa świata, które odbędą się niedawno w Moskwie, przyniosły zwycięstwo Japonczykom i Chińczykom. Drugie i trzecie miejsce zajęli Japonczycy i Chińczycy. Były mistrz świata Aleksander Detjatin zajął trzecie miejsce, co było ogólnie niespodzianką.

◆ Kierownictwo Piłki Nożnej (CBF) powzięło decyzję, by jeżdżąc na mistrzostwa świata w Hiszpanii na dwa tygodnie przed rozpoczęciem. Zbyt długie przebywanie graczy za granicą wpływa źle tak na nich, jak i na kierowników.

◆ Mistrzostwo świata w siatkówce kobiecej zdobyły Japonczycy, które w finałowej grze pokonały Japonię 3x2. Rosjanki zajęły trzecie miejsce, a Amerykanki — czwarte.

◆ Max Euwe, były światowy mistrz szachowy w latach 1935 i 37, a równocześnie prezes Międzynarodowej Federacji Szachowej, Holender z pochodzenia, zmarł w tych dniach w Amsterdamie, licząc 80 lat.

WSPOLNIK EICHMANNA W USA

Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do Sadu Okręgowego w Sacramento, Kalifornii, z wnioskiem o pozbawienie obywatelstwa USA niemieckiego imigranta, 71-letniego Ottona Albrechta Alfreda von Bolschwigga, gdyż przeliczał on swą przynależność do organizacji hitlerowskiej SS. Zarzuca się mu współudział w przesładowaniu Żydów.

Jako członek SS już od 1934 roku pracował wspólnie z Eichmannem w głównej kwaterze Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy Od 1940 r. współpracował w Rumunii z "Żelazną Gwardią" w ścisłej współpracy z Niemcami. Po wojnie von Bolschwig wyemigrował do USA, gdzie w 1959 roku otrzymał obywatelstwo amerykańskie.

NOWA REWOLUCJA SEKSUALNA W USA

Po ulicach Hollywood od pewnego czasu spacerują dziewczyny z olbrzymimi guzikami, na których widać tylko dwie litery: NO. Guzik ten jest symbolem nowej rewolucji seksualnej — "ruchu odnowy" jeśli chodzi o przedmażeńskie kontakty erotyczne.

Organizatorka tej rewolucji jest pani Mary Gibson z Denver w Kolorado. Doktryna zaś wiąże się z religią oraz w pewnej mierze — z biznesem. Pani Gibson wydukała i rozkolportowała początkowo 500 guzików "NIE" i teraz, kiedy guzik stał się modny, otrzymuje wiele zamówień ze wszystkich stron kraju.

Przedsięwzięcie pani Gibson wiąże się także z produkcją kamizelek z bawelny,

na których haftuje się napis: "Jestem dziewczyna".

Dziewczyny, które praktykują miłość mimo napisu, zaczęły umieszczać nizej hasło wyhaftowane mniejszymi literami: "Kamizelkę tę mam jeszcze z czasów dzieciństwa".

Mary Gibson utrzymuje, że w kraju wracają czasy starych, dobrych i zdrowych cnót i że jest to rewolucja seksualna aczkolwiek działająca dokładnie w przeciwną stronę niż proces, który pod tą samą nazwą toczył się w ciągu ostatnich 20 lat.

"PRALNIA" PTKAÓW

W miejscowości Saint Pol-de-Leon, położonej w Bretanii, tuż nad brzegiem morza powstała niezwykła placówka — można ją nazwać "pralnią ptaków".

Stworzyli tę placówkę ludzie, którzy ratować chcą ptaki morskie, zagrożone skażeniem ich naturalnego środowiska. Morze i ocean są, bowiem coraz brudniejsze; statki, mimo zakazów, wypuszczają do wody ropę naftową, coraz częściej są też katastrofy tankowców — wynikiem ich jest pokrycie ogromnej przestrzeni wód nadmorskich plaży ropą. Ropa pokrywa ptaki, skieja ich pióra — tysiące ich giną wskutek tego.

Ludzie z Saint Pol-de-Leon łapią unurzane w ropie ptaki, myją bardzo starannie w specjalnych szamponach. Podem mowy i inne ptactwo idą pod prysznic, wreszcie suszone są pod lampami podczerwiennymi. Udało się w ten sposób uratować całe stado. Jest to co prawda tylko kropla w morzu, wobec grożącej ptactwu zagłady, ale i to coś warte — mówią pracownicy stacji.



WYSYŁA DO POLSKI:

- SAMOCHOODY
- TRAKTORY
- MASZYNY rolnicze
- MIESZKANIA
- SPRZĘT gospodarstwa domowego
- SPRZĘT radiofoniczny
- PACZKI — PEKAO

DOSTARCZA W POLSCE:

- DOLARY na rachunki walutowe
- DOLARY do rąk odbiorcy
- ZLECENIA do wyboru

SPRZEDAJE:

CZEKI PEKAO

Informacji udzielają i zlecenia przyjmują autorzyzowani dealerzy oraz

PEKAO TRADING CORPORATION

225 Park Ave. South, New York, N. Y. 10003

POLSKA MIAŁA 27 KARDYNAŁÓW

Na przestrzeni swoich ponad tysiącletnich dziejów Kościół w Polsce posiadał dwudziestu siedmiu kardynałów, którzy związani byli w różny sposób z jego pracą duszpasterską...

ISKIERKI

— W katedrze w Alba Julia w Rumunii otrzymał sakrę biskupia ks. Lajos Balint z rak ordynariusza diecezji Alba Julia, bpa. Antal Jakaba.

— Liczba nowowyświęconych księży katolickich w Rumunii podniosła się w br. do 27. W ubiegłym roku było ich tylko 20.

— W Rzymie zmarł w wieku 91 lat O. Karl Prumm SJ, długoletni profesor na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, znany specjalista od teologii św. Pawła i historii Kościoła...

— Biskup gdański Lech Kacmarek poświęcił umieszczoną na froncie Domu Harcerza Tablicę "pamięci harcerzy i harceerek gdańskich poległych i pomordowanych w latach wojny światowej"...

("Tygodnik Powszechny")

TRZECIA NIEDZIELA ADWENTU

Z LISTU SW. PAWŁA DO TESALONICZAN — (5, 16-24)

✠ Bądźcie zawsze radosni, módlcie się nieustannie, i za wszystko dziękujcie (Bogu), gdyż taka jest wola Boga...

✠ Na te cenne wskazówki z dzisiejszej Lekcji zwrócił uwagę Sobór Watykański II. Mianowicie, byśmy dokonali przemiany powoli i według zasad Ewangelii...

✠ Jest wiele dobrych rzeczy w Kościele Bożym, iż niegrodzę poprawy nie potrzeba. Ale jest wiele nowości, które trąca herezję.

✠ A stanie się to, jak pięknie mówił Ojciec Święty do Uczestników odnowy charyzmatycznej: "Pierwsza zasada, jest wierność prawdziwej wierze..."

✠ Młodzi się codziennie za Papieża słowami liturgii, która dawniej rozbrzmiewała po kościołach naszych: "Niech go Pan zachowa, niech go darzy zdrowiem..."

J. Q. P. S. - Przeczytaj także Ewangelię dzisiejszą: Jan 1,6-8, 19-28

PRYMAS POLSKI ODPRAWIŁ MSZĘ NA MONTE CASSINO

Podczas wizyty we Włoszech prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp odprawił uroczystą Mszę świętą na cmentarzu żołnierskim polskim, poległych w bitwie pod Monte Cassino.

Prymas Polski złożył również wieńiec na głównej płycie cmentarza na Monte Cassino.

W uroczystościach religijnych uczestniczyło kilkuset Polaków — przedstawiciele Polonii zagranicznej i przybyłych z kraju, jak również władze i mieszkańcy miasta Cassino.

WIEŚCI Z POLSKI

Wieloletni odskazywany termin wiodomą następcę "Daru Pomorza", nową pięknej fregaty "Dar Młodzieży", wreszcie stał się faktem dokonanym.

Jednak dzięki wysiłkowi wielu ludzi dobrej woli, w czwartek — 12 listopada 1981 roku — żaglowiec zsunął się po pochylonej Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Przybyli słynni kapitanowie żeglugi wielkiej — Kazimierz Jurkiewicz, szefowiec WSM, a obecnie wykładowca w tej uczelni — prof. dr Daniel Duda, ostatni komendant "Daru Pomorza", a pierwszy "Daru Młodzieży" — Tadeusz Olechowski.

Nie od rzeczy jest tu podkreślić, że zarówno sama idea budowy nowego żaglowca, jak i stądek rozłoży się w latach 1974-75, kiedy to powstała w lecie 1978. Jej celem było przybliżenie społeczeństwu, a zwłaszcza młodemu pokoleniu — morza i problemów całej gospodarki morskiej.

ANTYSOWIETYZM ZALEŻY OD MOSKWI

Stare i bardzo słuszne polskie przysłowie mówi, że "jak Kuba Bogu tak óg Kubię", czyli, że Pan Bóg tak tak Bóg Kubię, czyli, że Pan Bóg tak zasłużył. Breżniew powinien zrozumieć, że polityka rządu sowieckiego wobec Polski musi sobie zasłużyć na to, by Polacy nie stawali się antysowietami.

12 listopada w porcie gdańskim odbyła się uroczystość podniesienia bandery na najnowszym statku floty PLOMS "Władysław Sikorski". Jest to jeden z serii czterech kontenerowców typu con-ro budowanych dla potrzeb linii północno-amerykańskich PLO w Francji.

Na premierowym przedstawieniu obecnym był gorąco powitany przez publiczność Sławomir Mrozek (PAP).

W utworze tym, którego akcja toczy się na terenie bliżej nieokreślonej placówki dyplomatycznej, autor zawarł rozważania na temat istoty polityki i jej moralnego wymiaru.

W roli tytułowej występuje Andrzej Szczepkowski. W przedstawieniu biorą również udział: Danuta Balička, Tadeusz Łomnicki, Michał Pawlicki i Stanisław Zaczek.

W Lublinie zmarł w wieku 80 lat Franciszek Uhorczak — emerytowany profesor Uniwersytetu M. C. Skłodowskiej, jeden z najwybitniejszych kartografów — były uczeń E. Romea.

Andrzej Wajda pracuje nad nowym filmem, a mianowicie nad realizacją filmową sztuki Przybyszewskiej "Sprawa Dantona". Film ten będzie koprodukcją z francuską firmą Du Loange i z udziałem kinematografii NRF Robespierre'a ma grać aktor francuski, Depardieu.

Wszystkie zaś środki zmierzające do uprzywilejowania grup mniejszości i narzucenia sztucznych ograniczeń deficytujących wole ludu jest podstawą antydemokratycznej i jako taka jest nie do przyjęcia.

Takie presje jak szkalowanie, kupowanie głosów, zabójstwo głosów poprzez udostępnienie udogodzeń materialnych, wanie głosów, groźby dymisji z pracy, wpływająca na brak legalności wyborów i są etycznie nie do przyjęcia.

Rząd Brazylii podejmując się kompromisu politycznego, w ramach restauracji życia demokratycznego napotyka na opór polityczny przy pomocy aktów terroru broniących swych interesów politycznych działających na szkodę losów całego Narodu.

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA. LIVRARIA E PAPELARIA. Livros Fiscais e de Contabilidade, Artigos Escolares, Material de Escritório. MATRIZ: Rua São Francisco, 237. Telefone: 222-8632 (PaBx). FILIAL: Rua Lamena Lins, 1.600. Telefone: 222-1229. 80.000 CURITIBA - PARANA

WIEŚCI Z POLSKI

NASTĘPCA BIAŁEJ FREGATY JUŻ NA WODZIE

Kilkakrotnie odkładany termin wiodomą następcę "Daru Pomorza", nową pięknej fregaty "Dar Młodzieży", wreszcie stał się faktem dokonanym.

Jednak dzięki wysiłkowi wielu ludzi dobrej woli, w czwartek — 12 listopada 1981 roku — żaglowiec zsunął się po pochylonej Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Przybyli słynni kapitanowie żeglugi wielkiej — Kazimierz Jurkiewicz, szefowiec WSM, a obecnie wykładowca w tej uczelni — prof. dr Daniel Duda, ostatni komendant "Daru Pomorza", a pierwszy "Daru Młodzieży" — Tadeusz Olechowski.

Nie od rzeczy jest tu podkreślić, że zarówno sama idea budowy nowego żaglowca, jak i stądek rozłoży się w latach 1974-75, kiedy to powstała w lecie 1978. Jej celem było przybliżenie społeczeństwu, a zwłaszcza młodemu pokoleniu — morza i problemów całej gospodarki morskiej.

W utworze tym, którego akcja toczy się na terenie bliżej nieokreślonej placówki dyplomatycznej, autor zawarł rozważania na temat istoty polityki i jej moralnego wymiaru.

W roli tytułowej występuje Andrzej Szczepkowski. W przedstawieniu biorą również udział: Danuta Balička, Tadeusz Łomnicki, Michał Pawlicki i Stanisław Zaczek.

W Lublinie zmarł w wieku 80 lat Franciszek Uhorczak — emerytowany profesor Uniwersytetu M. C. Skłodowskiej, jeden z najwybitniejszych kartografów — były uczeń E. Romea.

Andrzej Wajda pracuje nad nowym filmem, a mianowicie nad realizacją filmową sztuki Przybyszewskiej "Sprawa Dantona". Film ten będzie koprodukcją z francuską firmą Du Loange i z udziałem kinematografii NRF Robespierre'a ma grać aktor francuski, Depardieu.

Wszystkie zaś środki zmierzające do uprzywilejowania grup mniejszości i narzucenia sztucznych ograniczeń deficytujących wole ludu jest podstawą antydemokratycznej i jako taka jest nie do przyjęcia.

Takie presje jak szkalowanie, kupowanie głosów, zabójstwo głosów poprzez udostępnienie udogodzeń materialnych, wanie głosów, groźby dymisji z pracy, wpływająca na brak legalności wyborów i są etycznie nie do przyjęcia.

Rząd Brazylii podejmując się kompromisu politycznego, w ramach restauracji życia demokratycznego napotyka na opór polityczny przy pomocy aktów terroru broniących swych interesów politycznych działających na szkodę losów całego Narodu.

I chociaż Kościół nie popiera żadnej partii politycznej, to jednak współpracuje w zaprowadzaniu demokratyzacji życia społecznego i politycznego sprzeciwiając się wszelkim formom regulacji wyborczej, które nie zapewnią reprezentatywności ludu.

Permanenta Komisja Biskupów popiera decyzje i organizację kościelną w akcji kształtowania świadomości politycznej ludu.

WIEŚCI Z POLSKI

TABLICA DLA UCZCZENIA PAMIĘCI PROF. WEISSA

9 listopada odbyła się w Konstancinie uroczystość poświęcona pamięci prof. Marianna Weissa — dyrektora Stołecznego Centrum Rehabilitacji i kierownika Kliniki Rehabilitacyjnej Akademii Medycznej, zmarłego w lipcu br. O jego życiu i dorobku naukowym mówił prof. Wiktor Dega.

Dla osób, które znały, ceniły i lubiły prof. Weissę, fakt, że tak wysoko ocenili jego działalność — właśnie prof. Dega, najwyższy autorytet w dziedzinie rehabilitacji w Polsce i znany w całym świecie specjalista, był swego rodzaju żądaniem. Słuchając bowiem tego wspomnienia i innych wygłoszonych przez jego najbliższych współpracowników, trudno było wprost pogodzić się z faktem, że ten niezwykle dynamiczny człowiek, który tak wiele jeszcze mógł zrobić dla polskiej służby zdrowia, już nie żyje.

Stołeczny Zespół Rehabilitacji którego twórcą był Marian Weiss, pozostanie najlepszym świadectwem jego pracy na rzecz inwalidów. W czasie uroczystości wiceprezydent Warszawy Michał Szymborski, odsłonił w hallu Centrum tablicę dla uczczenia pamięci prof. Mariana Weissę.

ODZNACZENIE NELI RUBINSTEINOWEJ

Nela Rubinsteinowa, córka Emilia Młynarskiego i żona sławnego pianisty, Artura Rubinsteina, otrzymała medal "Za zasługi dla kultury polskiej".

ZMARŁ PROFESOR FRANCISZEK UHORCZAK. W Lublinie zmarł w wieku 80 lat Franciszek Uhorczak — emerytowany profesor Uniwersytetu M. C. Skłodowskiej, jeden z najwybitniejszych kartografów — były uczeń E. Romea.

NOWY FILM WAJDY

Andrzej Wajda pracuje nad nowym filmem, a mianowicie nad realizacją filmową sztuki Przybyszewskiej "Sprawa Dantona". Film ten będzie koprodukcją z francuską firmą Du Loange i z udziałem kinematografii NRF Robespierre'a ma grać aktor francuski, Depardieu.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

DOKUMENT EPISKOPATU BRAZYLII

Kościół wobec Polityki (II)

W ubiegłym tygodniu, na łamach tej szpalty, przedstawiam pierwsze dwie części Dokumentu Biskupów w sprawie polityki. Mówiły one o misji Kościoła oraz o postawie Kościoła wobec trudności społeczno-ekonomicznych.

Następnie partie Dokumentu przedstawiają sprawę kompromisu politycznego, kwestie demokracji politycznej i społecznej oraz apel do Narodu.

3. Jeśli chodzi o kompromis polityczny to Biskupi sądzą, że system demokratyczny winien zawierać w sobie różne alternatywy regulujące proces wyborczy. Takie jednak alternatywy wytknięte będą właściwie gdy zapewniona efektywność udziału w polityce wszystkim obywatelom, ich wolność osobista, jak również wolność organizacji pośredniczących społeczeństwu w dostępie do decyzji politycznych.

Wszystkie zaś środki zmierzające do uprzywilejowania grup mniejszości i narzucenia sztucznych ograniczeń deficytujących wole ludu jest podstawą antydemokratycznej i jako taka jest nie do przyjęcia.

Takie presje jak szkalowanie, kupowanie głosów, zabójstwo głosów poprzez udostępnienie udogodzeń materialnych, wanie głosów, groźby dymisji z pracy, wpływająca na brak legalności wyborów i są etycznie nie do przyjęcia.

Rząd Brazylii podejmując się kompromisu politycznego, w ramach restauracji życia demokratycznego napotyka na opór polityczny przy pomocy aktów terroru broniących swych interesów politycznych działających na szkodę losów całego Narodu.

I chociaż Kościół nie popiera żadnej partii politycznej, to jednak współpracuje w zaprowadzaniu demokratyzacji życia społecznego i politycznego sprzeciwiając się wszelkim formom regulacji wyborczej, które nie zapewnią reprezentatywności ludu.

Permanenta Komisja Biskupów popiera decyzje i organizację kościelną w akcji kształtowania świadomości politycznej ludu.

Ta postawa nie jest wyrazem poparcia dla polityki różnych partii, ale próba pomocy by lud mógł brać udział coraz bardziej czynny w życiu politycznym, co jest warunkiem niezawrotnym w realizacji dobra wspólnego.

Demokracja polityczna i demokracja społeczna. Demokracja będąc dzisiaj celem całego Narodu zawiera w sobie konieczność dopuszczenia wszystkich do procesu wyznaczania drogi kultury, do lepszego poziomu życia oraz do udziału w decyzjach politycznych.

Rozwój społeczny stanowi jednocześnie imperatyw etyczny i polityczny. Nie można się ludzi twierdzić, że pretekstem rozwoju ekonomicznego, wśród pogłębiających się różnic społecznych, dojdzie się do rozwoju społecznego. To wiadomo, że to nie jest prawda. Rozwój społeczny winien mieć celem sam w sobie bo stanowi meta, do której winien zmierzać rozwój ekonomiczny.

Od dawna całe pokolenie biednych oczekują możliwości brania większego udziału w życiu Narodu. Niestety w czasie wielkich kryzysów, kto cierpi najbardziej to najczęściej potrzebujący.

Żadna reforma kraju nie zdoła ustalić prawdziwych form demokracji jeśli nie otworzy obszaru dla robotników, dla bezrobotnych, dla rolników bez ziemi, dla indjan, dla walczących z bezdrożami, mieszkanka, pracy stałej i sprawiedliwych zarobku.

Biskupi chcą także uczulić opinię publiczną na fakt, że misji z pracy wielkich rzesz robotników placącym utraczoną zarobkami koszty recesji ekonomicznej, której nie spowodowali.

Biskupi wyrażają wolę pomocy dla wszystkich potrzebujących i dla poszukujących sprawiedliwych rozwiązań. Wiedzą, że jak bardzo, w tym ważnym i trudnym momencie jest potrzebna solidarność i pomoc braterska zorganizowana.

Do zaprowadzenia i utrzymania demokracji nie wystarczy li tylko wolne wybory. Trzeba także stworzyć do reprezentacji lud mógł się zorganizować, by miał dostęp do reprezentacji polityczno-partijnej oraz by mógł założyć instytucje jak: zrzeszenia mieszkańców peryferii miasta i inne.

Masy bowiem nie zorganizowane i niezadowolone narzucają się na niebezpieczny obszar udziału w gwałtownych i nieracjonalnych wybuchach spowodowanych przez demagogów bez skrupułów.

Dlatego też trzeba popierać organizacje wspólnotowe i uważać je za podejmowane. Tylko wtedy będą decydującym elementem w prowadzeniu pokojowego procesu przemian społecznych.

5. W ostatniej części tego Dokumentu Biskupi zwracają się z apelem do całego Narodu. I stwierdzają, że Kościół poprzez wiele dokumentów starał się pomóc aby w procesie redemokracji kraju nie zagubili się wielkie aspiracje całego Narodu. W momencie kiedy różne grupy polityczne walczą o własne interesy, wybiła godzina by wszyscy nie szukali zwycięstw osobistych ale dobra całego Narodu.

Trzeba stworzyć platformy dla szerszego i lojalnego dialogu, bez uprzedzeń, bo to jeszcze stanowi najlepszą drogę, która nie dzieli ani burzy. Usunięcie ryzyka, które zagraża w obecnej sytuacji zależy od konkretnych i natychmiastowych działań. Na polu politycznym: gwarancja umiana woli ludu, na polu etycznym: nie szukanie odwetu; na polu społecznym: rozwiązanie problemu bezrobocia, wstrzymanie fali emigracji; na polu politycznym: rozwiązanie trudnej sytuacji Organizacji Bezpieczeństwowej.

To wszystko może w razie nie realizacji pograżyć i zmniejszyć szlachetne wysiłki redemokratyzacji, której Kościół oczekuje i na którą zasługuje.

(Dowolne tłumaczenie Dokumentu: "Reflexão Cristã sobre a Conjuntura Política" — CNBB, ed. Paulinas, 1981.)

amigos Uma revista antiga com uma dinâmica nova. AGORA COM 48 PÁGINAS - MENSAL - FORMATAÇÃO MAIOR E CAPA COLORIDA. PARA RECEBER-LA BASTA ESCREVER PARA: GRÁFICA VICENTINA LTDA. ALAMEDA CABRAL, 846. CAIXA POSTAL, 988. 80.000 - CURITIBA - PARANA. ASSINATURA PARA 1982 - APENAS Cr\$ 700,00. (Remeter Cheque Bancário-pagável em Curitiba, Ordem de Pagamento, Vale Postal ou Valor Declarado à Gráfica Vicentina Ltda.)

"PÓKI MY ŻYJEMY"

FOTOGRAFIE I DOKUMENTY Z LAT 1944 - 1981

Będzie to największa z prezentowanych do tej pory w kraju wystawa fotograficzna, starająca się ująć w całość losy naszego społeczeństwa po drugiej wojnie światowej. Tworzy ją wszystkie, rozumiejąc konieczność ujawniania prawdy. Dzieki temu powstało ostatnio kilka znaczących wystaw, m. in. "Wydarzenia z lat 1956, 1968, 1970, 1976, 1980". Tym razem tworzymy pełniejszy obraz zjawisk, faktów i wydarzeń składających się na 37 lat naszego życia. Mądrzejsi o to doświadczenia, musimy budować ojczyznę dom od podstaw, tak aby każdy w nim czuł się jak u siebie, a przemoc i kłamstwo nie miało do niego wstępu. Od nas samych zależy, czy słowa prawda, mądrość, solidarność przekujemy w wolność, sprawiedliwość, niepodległość.

Tylko w pełni świadome swej historii społeczeństwo może decydować o swoim losie.

Przerwijmy ciszę o tych ludziach i wydarzeniach, które wykreślono nam z podręczników. Stępnymy wszyscy do szuflad i rodzinnych archiwów, gdzie spoczywają może już zniszczone przez czas, ale bezcenne fotografie. Niech przemówią jako świadkowie. Może nie żyją już ludzie z tych zdjęć, może nie żyją ich autorzy. Tym bardziej trzeba je w imię prawdy i sprawiedliwości pokazać społeczeństwu. "Póki żyjemy, mamy obowiązek uczyć nasze dzieci prawdziwej historii."

Przypomnijmy więc: ostatni rok wojny, nadzieje na wolność i niepodległość, konfrontacje tych nadziei z rzeczywistością, lata stalinowskiej nocy, zbrodnie popełniane na naszych najlepszych braciach, likwidacje wszelkich form niezależności życia społecznego i politycznego.

Nie zapomnijmy o naszych wielkich Polakach w kraju i za granicą, na emigracji, którzy szczególnie zasłużyli się w walce o prawa człowieka, nie zapomnijmy Kościół, który nas nigdy nie opuścił.

Przypomnijmy krótki okres buntu i nadziei lat 56 - 57 i lata następne, które te nadzieje odbierały i ugruntuowały poczynienia Niemcy, a dalej marzec 68 i tragiczny grudzień 1970 roku, lata następnego po nim, rok 1976 narastający sprzeciw społeczeństwa wobec władzy i powstanie opozycji demokratycznej, odnawianie się niezależnej myśli i inicjatyw, wreszcie strajki latem 1980 roku i sierpniowe zwycięstwo, powstanie "Solidarności", realne szanse na odrodzenie Narodu i Państwa.

Przypomnijmy przemiany ostatnich miesięcy, niech krzepią nasze serca i umacniają w wierze. Wytrywamy!

Wystawa "Póki my żyjemy" otwarta zostanie już w marcu 1982 roku, w salach wystawowych BWA w Krakowie, a potem ekspozycyjna będzie w innych miejscach kraju i za granicą. Pod tym samym tytułem wydany zostanie również katalog oraz duży album fotograficzny.

Wystawę przygotowują:

- Zarząd Regionu Małopolska NSZZ "Solidarność" w Krakowie

- Związek Polskich Artystów Plastyków Okręg Krakowski

- Biuro Wystaw Artystycznych w Krakowie

Komitet Honorowy wystawy:

1) Władysław Bartoszewski — pisarz, wykładowca KUL

2) Prof. Józef Gierowski — rektor UJ

3) Dr hab. Marcin Król — historyk

4) Tadeusz Mazowiecki — redaktor naczelny tygodnika "Solidarność"

5) Stanisław Radwan — kompozytor, dyrektor Starego Teatru w Krakowie

6) Doc. Stanisław Rodziński — artysta malarz, doc. ASP w Krakowie

7) Jan Józef Szczepański — prezes Związku Literatów Polskich

8) Ks. prof. Józef Tischner — filozof

9) Jerzy Turowicz — redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego"

10) Prof. Henryk Wereszycki — historyk

11) Prof. Jacek Woźniakowski — dyrektor Wydawnictwa "Znak"

12) Prof. Tadeusz Ziśper — rektor Politechniki Wrocławskiej

Apelujemy do wszystkich, którzy chcą dołączyć swój głos do ujawnienia prawdy o najnowszym historii Polski.

Posiadane materiały: fotografie, filmy, druki, plakaty, ulotki, listy, niezależne wydawnictwa, taśmy magnetofonowe i inne dokumenty (lub informacje o ich posiadaniu) prosimy przysłać do dnia 31 grudnia 1981 roku, na adres:

Komitet Organizacyjny Wystawy "Póki my żyjemy"

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ "Solidarność"

31-11 Kraków, Al. Krasńskiego 11 B.

- POLONIA ZAGRANICZNA -

FRANCJA:

OTWARCIE DOMU POLSKIEGO IM. JANA PAWŁA II W PARYŻU

12 listopada br. Prymas Polski Józef Glemp, wspólnie z merem Paryża, Jacquesem Chiracem otworzył w stolicy Francji Dom Polski im. Jana Pawła II. Dom ten przeznaczony jest dla młodzieży i studentów polskich którzy przyjeżdżają na naukę do Francji. Powstał on ze wsparcia przez papieża inicjatywy grupy Francuzów, gorących sympatyków naszego kraju. Wydatną pomoc w gromadzeniu funduszy na ów szlachetny cel okazało miasto Paryż, pragnąc w ten sposób upamiętnić wizytę, jaką złożył tam w ubiegłym roku Jan Paweł II oraz dać dowód przyjaźni łączącej oba społeczeństwa.

Arcybiskup Józef Glemp podziękował za to miastu, katolickiemu Kościołowi Francji i wszystkim osobom, które wniósły swój wkład, wyróżniając szczególnie polską zakonnicę, siostrę Marie od Krzyża, która mimo podeszłego wieku nie szczędziła sił dla urzeczywistnienia projektu. Podkreślił także troskę Kościoła polskiego o młodzież, jej naukę i przyszłość; na końcu zaś, zwracając się do studentów, użytkowników domu powiedział: korzystajcie jak najwięcej z mądrych nauk, poznawajcie miły francuski, ale pamiętajcie, że wasza inspiracja, wasze źródło leży nad Wisłą. Macie zawsze służbę wielkim ideałom naszej ojczyzny.

W uroczystości wzięli także udział arcybiskup Paryża, Jean-Marie Lustiger i nuncjusz apostolski w stolicy Francji, ks. Angelo Felici. Mer Jacques Chirac przypomniał w swym wystąpieniu tradycje związku intelektualne obu krajów.

Dom im. Jana Pawła II jest odpowiednikiem internatu im. Maksymiliana Kolbe (dla dziewcząt), powstałego w 1974 r. w podparyskiej Bagnes. Jak podkreślają jego organizatorzy, ma on służyć młodzieży, która przybywa do Paryża na naukę, a nie w poszukiwaniu zarobku. Dom nie ma też charakteru internatu, chce raczej pomagać w pokonaniu trudności wiążących się z pierwszymi krokami w obcym mieście.

KANADA:

POPULARYZATORZY CHOPINA

Od 1974 roku działa w Toronto (Kanada) Towarzystwo im. Fryderyka Chopina, którego prezesem i założycielem jest prawnik z zawodu, Andrzej Willman. Działalność Towarzystwa ma dwa główne cele: popularyzowanie polskiej muzyki (głównie Chopina) oraz dopomaganie młodym obiecującym pianistom kanadyjskim zafascynowanym polskim artystą. Fundowano m. in. 2.000 dolarów nagrody dla obiecującego pianisty Johna Hendricsona. Towarzystwo organizuje wystawy poświęcone Chopinowi, wydaje specjalne biuletyny dla krytyków i instytucji muzycznych. Staraniem Towarzystwa organizowane są również kameralne koncerty chopinowskie w prestiżowych salach Toronto.

W BRYTANIĘ:

POLSKOŚĆ CONRADA

Na zebraniu Polskiego Towarzystwa Historycznego w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego odbył się odczyt na temat polskości Conrada. Prelegentką była dr Barbara Koc, docent Uniwersytetu Warszawskiego. Przytłacza ją, przewidywając prof. Wiesław Strzałkowski, przypominając jej prace na temat twórczości Conrada.

Omawiając stosunek Conrada do rodziny i kraju po pierwszej wojnie światowej, dr Koc podkreśliła, że Conrad zawsze dobitnie zaznaczał swą polskości. Działalność ta jeszcze się spogłęwała w czasie wojny i po wojnie. Świadczą o tym jego publikacje na polskie tematy jak np. "Zbrodnia o tym jego Uwagi o kwestii polskiej" i inne, a w szczególności jego memoriał złożony w "Foreign Office". Mniej pomyślnie układały się jego stosunki z posłem w Londynie E. Sapiechą, który, jak się wyraziła prelegentka, "był złym politykiem wobec Conrada". Poprawiło się to jednak za K. Skirmunta. W utworach swych Conrad uwypuklał znaczenie przynależności do kraju pochodzenia np. w "Szaletnstwie Almayera" i zabiegał o udzielenie o przekłady na język polski, czego się podjął jego kuzynka, na Anieli Zagórska, której przekazał swe prawa autorskie. Na pogrzebie jego w 1920 przemówił w imieniu Polski ówczesny sekretarz ambasady, Edward Raczyński, a trumna pisarza była okryta biało-czerwoną flagą, symbolem odrodzonego państwa polskiego.

SZWAJCARIA:

"CHŁOPI" W SZWAJCARI

W Lozannie ukazała się powieść epicka Reymonta "Chłopi", która przyniosła Reymontowi nagrodę Nobla w 1924. Autorem przekładu jest Franck L. Schoell, wielki przyjaciel literatury polskiej, entuzjasta Reymonta. F. L. Schoell pierwszy zajął się tłumaczeniem powieści Reymonta, publikując ją w latach międzynarodowych we własnym przekładzie u wydawcy Gustave Payot.

WŁOCHY:

POLKI W RZYMIE

W Rzymie mieszka ok. 500 Polek, które wyszły za mąż za Włochów, czy też inne losy rzuciły je do Wiecznego Miasta. Wiele z nich należy do Stowarzyszenia Polek "Sawa", któremu lokum udzielił rzymski oddział Polskiej Akademii Nauk. Stowarzyszenie stawia sobie cele towarzysko-kulturalne. Organizowane są wystawy polskiego malarstwa, wspólne wycieczki, obchody rocznic, tradycyjnych świąt, tutaj wreszcie można przystąpić do prostu rozmawiać po polsku, dowiedzieć się co słychać w Kraju

USA:

NAGRODA 500 DOLARÓW DLA POETY

Towarzystwo Krzewienia Nadziei, organizacja młodych emigrantów w Chicago, otrzymała donację od pp. Jadwigi i Lucjana Baranów, artystów polskich zamieszkałych w Nowym Jorku, przeznaczoną na nagrodę literacką dla pisarza emigracyjnego, który opuścił Polskę po roku 1970 i nie ukonczył 40 lat. Nagroda miała zostać przyznana w dziedzinie poezji.

Jury Towarzystwa Krzewienia Nadziei w składzie: Alfons Hering (redaktor naczelny "Gwiazdy Polarniej"), Edward Duzza (International F. E. N. Club), Zofia Jaworska (Chicago), Janina Kulikowska (Fundacja Kosciuszowska — Nowy Jork), Wiktor Wegrzyn (Chicago) przyznało nagrodę poecie emigrantowi, Leszkowi Zielińskiemu za jego tom wierszy pt. "Ogień i Lęk", który ukazał się w bieżącym roku.

Kandydatem do nagrody był również Marek Przemysław Krzyżanski, którego debiut poetycki uznano za jeden z ciekawszych w ostatnim dziesięcioleciu. Tak Leszek Zieliński jak i Marek Przemysław Krzyżanski debiutowali w "Gwiazdzie Polarniej" zarówno w poezji jak i w prozie. Obaj wymienieni poeci pracują w pismach polonijnych.

Nagrodę w wysokości dolarów 500 przekazano laureatowi.

BELGIA:

FESTIWAL KSMF

Od 20 lat odbywają się tutaj festiwale Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Tegorocznym organizatorem było KSMF Okręgu Mons, zaś imprezy miały miejsce w Villerot, w gmachu ośrodka kulturalnego. Wśród uczestników znalazło się wielu przedstawicieli polskiego duchowieństwa, z ks. dr B. Kurzawą, rektorem Polskiej Misji Katolickiej, a także członkowie wielu polskich organizacji. Program obejmował, zgodnie z tradycją festiwalu, pieśni i tańce ludowe

USA:

"GWIAZDA POLARNA" O CZYTELNICTWIE

Do dyskusji prowadzonej na łamach prasy polonijnej na temat stanu polskiego czytelnictwa na emigracji włączyła się ostatnio "Gwiazda Polarna" (Stevens Point). Pismo podziela przeważającą opinię o kryzysie polskiej książki — domy wydawnicze publikujące w języku polskim borykają się z coraz większymi trudnościami, co wpływa na wzrost cen i spadek popytu. W ostatnich latach — zauważa "Gwiazda Polarna" — książki w języku polskim jest dużo droższe niż np. starannie wydana książka amerykańska czy angielska (publikacje Instytutu Literackiego w Paryżu są przeciętnie o 12 - 15 dolarów droższe od podobnych francuskich). U źródeł tych rozbieżności leżą niskie nakłady książek polskich.

Niestety, również wysokie ceny mają książki publikowane w Kraju — droższe niż wydawnictwa radzieckie, czeskie, węgierskie czy NRD-owskie sprzedawane do USA. Potencjalnego nabywcę zniechęca też fakt, iż realizacja zamówień trwa dość długo.

Podobnie nieśmiało sytuację "Gwiazda Polarna" odnotowuje w dziedzinie czasopiśmiennictwa literackiego. Zarówno "Oficyna Poetów" jak i "Wiadomości" napotykały na tak poważne kłopoty finansowe, że znakomicie te pisma zdecydowały się zamknąć. Ostatnia jaskółka jest pojawienie się w Kalifornii kwartalnika "Literatura" — któremu jednak zarzuca się przypadkowość doboru materiałów. Sytuacja mogłaby się poprawić — sugeruje "GP" — gdyby czytelnicy zechcieli poprzeć kwartalnik w drodze prenumerat.

Optymistycznym akcentem artykułu jest stwierdzenie, iż pomimo inflacji cena polskiej gazety wydanej na emigracji wciąż nie przekracza kosztu jednej paczki papierosów czy ceny drinka.

DZIAŁ POEZYCKI

Zofia Ziemianowska

ZJAWA

Zapachłeś nagle tysiącem woni
Odległy, drogi mój Kraju.
Płynię woi ciepła z nagranych blon
Storczyki pachną w leśnej ustroni,
Na krzewach barwny bez w maju.

Słodko coś szepczą lipowe kwiecie
Wiewiem z pol drogi bogata
Rozśmiała białe pod oknem plecie
Siano upaja w upalnym ciecie
Bieleciem puszy się chata.

W ponury ranek, szary i słotny
Kraina z tęczy i zioła
Dziękująca litania w uścisku sobotni
Jawi się nagle w mojej samotni
I przegromna tęsknota.

Paczki DO POLSKI ZLECENIA DO WYBORU

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA!
EKSPRESOWE PACZKI ŻYWNOSCIOWE,
dostarczane w przeciągu 1 - 2 tygodni.

PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CŁA
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA.
Praça João Mendes, 42 - 10.º andar - Conjunto 109
Telefones: 36-3865 - 34-2349
CEP. 01000 - SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

CASA DAS SEMENTES

PROAGROPEC - PRODUTOS AGROPECUARIOS LTDA.
Comércio de: Sementes, Adubos, Inseticidas, Fungicidas
Equipamentos e Ferramentas Agrícolas.

Rua Pedro Ivo, 739 (Perto da antiga Rodoviária)
Fones: 222-3478 e 232-9721
CURITIBA - PARANA

Soja, Trigo, Colza, Feijão, Milho, Arroz.



de confiança mais us por este Brasil e dentro.
Hoje, com 662 agências,
o Bamerindus permanece ao lado do agricultor. Plantando com ele. Crescendo com ele.

Olha O Bamerindus Lá!

BAMERINDUS
O banco da nossa terra.

Nossa Senhora de Czenstochowa - 600 anos - 1382 - 1982

6.2 - PEREGRINAÇÕES A CZENSTOCHOWA

O movimento de peregrinações a Czenstochowa tem aumentado consideravelmente, após a vitória, no Monte Claro sobre os suecos em 1655. No início do século XVIII, o movimento tornou-se um fenômeno de massa, até, pois, a 8 de setembro de 1717, ocorreu a primeira coroação da imagem de Nossa Senhora, fora da Itália. A coroação era um fato extraordinário, uma vez que a coroa era presente do Papa. Naquela oportunidade 200 mil peregrinos estiveram presentes em Czenstochowa.

A organização e execução de romarias desempenhou, na Polónia, um papel muito importante, agindo como elo de união entre os poloneses, dispersos, na época da partilha da Polónia entre a Rússia, Prússia e Áustria. Silésia pertencia à Alemanha, os peregrinos que de lá saíam com destino à Czenstochowa, consideravam-se, poloneses.

No tempo do cativeiro, ou partilha da Polónia (1791 - 1806), as romarias começaram a sofrer sérias restrições, impedimentos e até proibições, especialmente, por parte da Prússia e Rússia. Osromeiros eram capturados durante a caminhada, levados às prisões, condenados a pagamentos de multas pelo fato de se dirigirem à Czenstochowa com fins religiosos. Quem desse pouxada aos peregrinos incorria nas mesmas sanções. Os vigários de igrejas que recolhessem peregrinos, dessem bênção própria, emprestassem um crucifixo, sofriam os maiores vexames ou até torturas. Estes fatos são confirmados num periódico polonês "Sobótka" 1948 e anteriormente, em 1919 na "Revista Universal" (Przegląd Powszechny) de autoria de Janina Kozłowska, sob o título "Wojna rosyjskiego z Matką Boską w powstaniu styczniowym", rzadu rosyjskiego contra Nossa Senhora no levante de (guerra do governo russo contra Nossa Senhora no levante de janeiro). Todas reações, repressões e limitações impostas ao movimentoromeiro, diminuíram, apenas temporariamente, e o afluxo do povo ao seu santuário. As autoridades, têm influen-

ciado, unicamente no caráter da organização da peregrinação de público, notório e esplendoroso, passou a usar outra tática, burlando a vigilância dos adversários. As ordens ímáticas, proibições, vexames, castigos, prisões ou torturas exercidas pelos dominadores, não puderam e jamais conseguiram terminar ou extirpar o fenômeno das romarias ao Monte Claro. No tempo da ocupação pelos países já citados, Czenstochowa, tornou-se um ponto de encontro dos poloneses que viviam nos setores ocupados.

Com a implantação do sistema ferroviário, em meados do século XIX a organização das romarias, perdeu, em parte, o caráter puramente penitencial, contribuindo, evidentemente para o aumento numérico de peregrinos. Atualmente, apesar do sistema de transportes, muitos poloneses não esquecem o caráter primitivo, organizando romarias a pé. O romaria de Varsóvia tornou-se tradicional, realizando caminhadas anuais, que fazem o percurso a pé entre Varsóvia e Czenstochowa, reunindo em média 10 mil pessoas, privando-se, evidentemente, de todo conforto, e enfrentando uma série de contratempos: chuva, frio, calor, po, perigo de doenças, fome e sede. Para muitos, principalmente, na atualidade, estas atitudes são incompreensíveis. Władysław Reymont, escritor e literato polonês, no final do século XIX fez a seguinte observação sobre o movimentoromeiro na Polónia:

"Olho para osromeiros e me pergunto: quem os manda deixar a casa, os filhos, benfeitores, negócios, trabalhos, comida na hora certa, uma cama confortável, para andar centenas de quilômetros, comendo pão seco e bebendo água, dormindo à beira de estradas, suportando toda série de dificuldades imprevisíveis, levando uma vida de nômade? Que forças os tira do meio ambiente e atrai no meio da massa humana que segue obedientemente de ida e volta. Se olhar, apenas racional e humanamente, concluiu, que é tempo perdido para uma multidão errante. Sei, no entanto, que uma peregrinação é fundamentada na fé, e todo o sacrifício é feito por amor a

Deus em quem acredito, então a romaria adquire o sentido profundo da sua existência, organização e execução".

Antigamente, uma peregrinação chegava à Czenstochowa, em datas pré-estabelecidas, especialmente, em dias consagrados à Nossa Senhora: 15 e 26 de agosto, 8 de setembro, e a partir do século passado, dia 3 de maio. Outras datas ou festas religiosas muito concorridas são: Pentecostes e Santíssima Trindade.

No período entre a primeira e segunda guerra mundial, surgiu um novo tipo de romaria, reunindo pessoas exclusivamente, de um estado de vida por profissão. O caráter desse novo tipo de peregrinação tinha por finalidade uma profunda reflexão sobre o estado de vida ou adoção de linha de ação a uma constante transformação religiosa. Eram organizadas, portanto, romarias de estudantes universitários, professores, seminaristas, jornalistas, médicos, juventude masculina, juventude feminina, industriais, lavradores, operários de centros urbanos, crianças, homens e mulheres. Tais romarias reuniam dezenas de participantes.

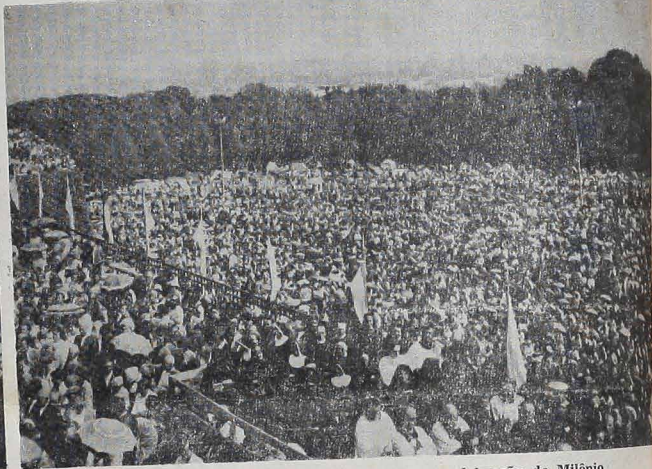
Após a segunda guerra mundial, o movimentoromeiro tem sido incrementado, apesar das restrições governamentais, especialmente, nos momentos de tensão entre o governo polonês e a Igreja. A maior multidão de peregrinos presente no Monte Claro tem sido registrada em duas ocasiões: no dia 1º de setembro de 1946, quando foi feita a consagração da maripolonesa ao Imaculado Coração de Maria, e no dia 3 de maio de 1966, na celebração do Milênio, em 1966.

Não há estatística exata quanto ao número de peregrinos que acorrem ao Monte Claro, anualmente. Estima-se que cerca de um milhão deromeiros poloneses e provenientes de outros países visitam o santuário de Czenstochowa, anualmente. Pe. João Nowak

(continua na próxima edição)



Celebração do Milênio, no Monte Claro, dia 3 de maio de 1966.



Visão panorâmica de peregrinos presentes na celebração do Milênio.

LECH WALESA NA OIT

Como presidente da central sindical independente polonesa Solidariedade, o Sr. Lech Walesa dirigiu a palavra, pela primeira vez, à Conferência Internacional do Trabalho em sua 67.ª reunião em Genebra, Suíça.

"Vim a esta conferência como delegado dos trabalhadores poloneses, acompanhado dos meus colegas da central sindical Solidariedade e dos das outras duas federações sindicais da Polónia, os sindicatos locais e os sindicatos autônomos

Isto demonstra claramente o pluralismo do movimento sindical polonês. No entanto, tomo a palavra aqui acima de tudo como representante da maior organização sindical polonesa, a central sindical independente e autônoma Solidariedade.

Essa organização se originou, nos fins de agosto de 1980, em resultado dos célebres acontecimentos nas docas de Gdansk, Gdynia e Szczecin e nas minas de carvão da Silésia.

Em poucos meses apenas, congregamos nas nossas fileiras milhões de trabalhadores de todas as esferas da economia nacional e Solidariedade se tornou a maior organização social na história do meu país. Seus membros têm diferentes níveis de instrução, diferentes ocupações e ofícios, diferentes opiniões filosóficas e religiosas, mas acham-se todos unidos por uma aspiração comum — a de assegurar aos trabalhadores poloneses, tanto operários como empregados de escritório, uma vida em liberdade cívica, liberdade de pensamento e palavra, dignidade humana e soberania nacional.

Todos esperávamos que o Papa João Paulo II honrasse com a sua presença esta conferência, mas essa esperança se desvaneceu com o criminoso atentado à sua vida. Gostaria de me referir aqui a alguns dos pensamentos do Papa.

Numa reunião em Roma, com a delegação de Solidariedade, o Papa João Paulo II descreveu o acordo de Gdansk e a criação do nosso sindicato do seguinte modo: "Contra o pano de fundo de acontecimentos tão numerosos neste nosso mundo nos quais a violência e a força bruta tão frequentemente predominam como um modo de ação, contra o pano de fundo do terrorismo em tantos países, que não poupa a vida de inocentes, este modo de agir sem violência e sem força, este modo de procurar soluções através de um diálogo ponderado que leva em consideração o bem comum, é um tributo tanto aos representantes do povo trabalhador da costa do Báltico, da Silésia e de outras regiões que agora pertencem à Solidariedade como aos representantes do governo polonês".

Para nós essas palavras constituem uma importante mensagem cujo significado ultrapassa os limites de um só país.

A independência do nosso sindicato, que provocou uma nova situação social no meu país, dá margem, por vezes, a receios e comentários vários.

Eu gostaria, deste foro internacional, de dizer a todos, aos povos e países de todo o mundo, que os poloneses são capazes de resolver por si e entre si seus próprios problemas internos. É no interesse comum que a consolidação da sociedade polonesa, que começou em 31 de agosto de 1980, não seja impedida por qualquer intervenção externa.

O nosso sindicato nasceu de um protesto. Usando os métodos tradicionais da luta dos trabalhadores — demonstrações e greves — contribuiu definitivamente para dar início a uma completa transformação da vida social e política do país. Não há área que não tenha sido afetada por esse processo de renovação. E embora nos demos conta que isto é apenas o começo dessas mudanças, não há ninguém, na Polónia, que pense que se possa voltar aos velhos métodos de governar o país e dirigir a sua economia.

O relatório do Diretor Geral menciona as circunstâncias em que a nossa central sindical foi registrada. Gostaria de acrescentar a essa informação que, em semanas recentes, mais um passo foi dado para a criação de novos sindicatos na Polónia. A 12 de maio foi registrado um sindicato independente Solidariedade de agricultores, que em estão inscritos vários milhões de donos de pequenas fazendas familiares. Assim se lançou a pedra fundamental de uma verdadeira aliança de operários e camponeses, com base na verdadeira cooperação de todos os trabalhadores da Polónia.

Todo o mundo sabe que nos encontramos numa difícil situação econômica em resultado de erros políticos e de diretrizes sociais e econômicas irresponsáveis adotadas pelos líderes do meu país em anos passados. Não é numa questão de semanas ou meses que se pode vencer esta crise profunda. A central sindical independente e autônoma Solidariedade declarou-se pronta a cooperar na implementação de um programa sensato destinado a resolver a crise e reformar as estruturas existentes da vida econômica e social do nosso país. Damos-nos conta do fato de que para encontrar uma saída das dificuldades atuais são necessários sacrifícios e renúncias por parte de todo o cidadão polonês, mesmo que ele não tenha qualquer responsabilidade pelo nosso colapso econômico. Recomendamos a todos os setores de Solidariedade para não fazerem exigências salariais nem entrarem em greve sem o consentimento da liderança de Solidariedade. Mas continuaremos na nossa luta a fim de que nenhum polonês se veja sem emprego e para que os interesses vitais dos segmentos mais destituídos da população urbana e rural sejam bem protegidos.

De acordo com as tradições dos nossos conselhos de trabalhadores criados em 1955, a nossa central sindical dá gran-

de importância à organização de um sistema genuíno de gestão pelos trabalhadores das empresas de inspiração socialista, em conjunto com uma mudança fundamental nos métodos de gerir a economia nacional. Os órgãos de autogestão e todos os setores sindicais terão de enfrentar a árdua tarefa de melhorar rapidamente a proteção do emprego e saúde de nossos trabalhadores, área em que ainda há muito que fazer.

Quero acentuar o fato de que os trabalhadores poloneses, pertencentes ao movimento sindical independente e autônomo Solidariedade, muito apreciam a possibilidade de cooperar com a Organização Internacional do Trabalho (OIT) e estamos prontos a participar ativamente na formulação e desenvolvimento de leis trabalhistas internacionais e outros meios de realizar progresso social em escala mundial.

Para mim é um privilégio e uma honra poder participar da atual sessão da Conferência da OIT e poder travar contacto e cooperar com tantos sindicalistas de todos os países do mundo.

Os sindicalistas poloneses cooperaram sem reservas com a OIT durante os 62 anos de sua existência. Quando, em agosto de 1980, decidimos criar sindicatos das Condições de Trabalho em empresas de propriedade estatal e de propriedade autônoma usamos na íntegra as cláusulas das Convenções da OIT N.ºs 87 e 98, sobre liberdade de associação e direitos sindicais, para fortalecer Solidariedade. Espero que no futuro também, a nossa cooperação com a OIT constitua um elemento duradouro nas relações mútuas dos sindicalistas poloneses com os sindicatos de todo o mundo e com as organizações internacionais que trabalham para o progresso social e política social.

Gostaria de expressar a nossa solidariedade com o trabalhador de todo o mundo, com a luta travada pelas organizações sindicais em defesa dos interesses sociais dos trabalhadores, em defesa da dignidade do trabalho, para a proteção dos direitos humanos onde quer que eles sejam infringidos. Um homem dos nossos tempos não pode ter uma consciência tranquila enquanto houver áreas no mundo em que continuam a nam a pobreza e a fome, enquanto existir um contraste entre o bem estar material e social entre diferentes países, entre classes de pessoas, enquanto a procura natural do homem por liberdade, uma vida decente e felicidade seja impedida pela violência, opressão e exploração.

Desejo expressar a esperança de que — independentemente de qualquer linha divisória entre estados, blocos ou sistemas — os princípios de justiça social, liberdade democrática e independência do movimento sindical, que são as diretrizes fundamentais do movimento sindical, que são a solidariedade, possam tornar-se propriedade comum e fundamento de todo o movimento sindical". (AFLCIO).

Lech W.